

BIAŁY KAMYK

maj 2026, nr 5/244



W imię Ojca
i Syna, i Ducha Świętego

30-lecie
konsekracji kościoła w Jaworniku



Zamyślenia nad... Tajemnicą, Ewangelią i Życiem

Miłość to Imię Boga

„Bóg jest Miłością. Kto trwa w Miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4,16).
 „Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie” (J 14,21).

Bóg jest Miłością największą, najczystsza i najpiękniejsza. Trójca Święta jest najwspanialszą wspólnotą miłujących się osób. Bóg Ojciec obdarza miłością Syna, Syn odwzajemnia miłość Ojca, owocem tej wzajemnej miłości Ojca i Syna jest Duch Święty.

Bóg Ojciec z miłości stworzył świat i człowieka. Gdy człowiek popadł w niewolę grzechu, Bóg Ojciec, kierując się miłością, zesłał na ziemię Swojego Jednorodzonego Syna. Syn Boży z miłości stał się człowiekiem i przyjął okrutną mękę i śmierć na krzyżu, aby odkupić wszystkie ludzkie grzechy. Jezus Chrystus, kierując się miłością, ustanowił Najświętszy Sakrament – sakrament Miłości, w którym codziennie ofiaruje się za nas we Mszy świętej Swojemu Ojcu i staje się w Komunii świętej naszym pokarmem na drodze do wieczności. Pan Jezus z miłości zesłał Ducha Świętego i dał nam Swoją Matkę, abyśmy się do Niej uciekali.

Duch Święty z miłości w sakramencie chrztu zamieszkał w każdym z nas i pragnie nas uświęcać i uczyć miłości. Miłość to imię Boga.

Miłość Boga do człowieka domaga się odpowiedzi. „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania” (J 14, 15). Człowiek, stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, obdarowany łaską uświęcającą, niezliczonymi

darami naturalnymi i duchowymi, powinien nieustannie Bogu dziękować i wielbić Go. Powinien miłować Boga z całego serca i z całej duszy oraz ze wszystkich swoich sił. Powinien zachowywać Jego przykazania i miłować bliźniego ze względu na Boga.

Miłość Boga jest pierwsza w porządku przykazania, ale miłość bliźniego jest pierwsza w porządku wykonania.



„Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40) – mówi Pan Jezus. „Kto nie miłuje swojego brata, którego widzi, ten nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4,20). Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą (1 J 3,18) – poucza św. Jan Apostoł.

„Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzęący. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wszelką [możliwą] wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał” (1 Kor 13,1–3).

Św. Paweł Apostoł w tym przepięknym hymnie o miłości, który nie ma sobie równych, poucza, że choćbyśmy zdobyli cały świat i osiągnęli największe sukcesy, ale nie posiadali miłości, to będzie to wszystko bez znaczenia i nic nie warte. Choćbyśmy mieli największe zdolności, posiadali wszelką wiedzę, nawet wiarę, która góry przenosi, choćbyśmy wszystko oddali i poświęcili innym, ale nie posiadali miłości, będziemy niczym, będziemy puści i bezwartościowi.

„Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje” (1 Kor 13,4–8b).

Prośmy Boga, który jest Miłością, aby obdarował nas tym skarbem, tak by miłość była normą i zasadą życia każdego z nas. Uczmy się miłości od Chrystusa, kontemplując Jego krzyż i zachowując Jego przykazania. „Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie” (J 14, 21). ■

MODLITWA

Czy się modlimy? Czy tylko mówimy i prosimy?

Modlitwa pomostem z Bogiem się staje,

Lecz w modlitwie najważniejsze to słuchanie,

A przez to woli Bożej wypętnianie.

Modlitwa to przede wszystkim Boga się radzenie.

Czy czasem w danej sytuacji nie lepsze jest milczenie?

Modlitwa to rozmowa.

Niejednokrotnie mówimy, że czasu na nią nie mamy,

Lub zbyt szybko się zniechęcamy i odpuszczamy.

Bo uznajemy, że to nic nam nie daje,

Że lepiej sami problemy rozwiążemy

I więcej czasu marnować na nią nie będziemy.

Modlitwa nieraz może być krzykiem lub milczeniem,

Ważne, by stanąć w prawdzie, że sami nic nie możemy

I że w Bogu szukać pomocy będziemy.

Modlitwa zmienia nasze serca,

Choć po ludzku problemy nasze się nie rozwiązały,

Ale za to nasze patrzenie na nie pozmieniały.

Modlitwa może być ofiarna, dziękczynna lub przebłagalna,

Ważne, żeby codziennie była aktualna.

Modlitwa dzieci bożych jak woń kadzidła do nieba się unosi

I jest zdolna do wielkich rzeczy,

Może dużo w naszym życiu zmienić, dzięki łasce Bożej wszystko odmienić,

Losy nasze i całego świata,

Jest także zdolna przemienić serce zatwardziałego kata w kochającego brata

Ogień Miłości



Trójjedyny Bóg jako źródło wspólnoty

Beata Kiełbowicz

Człowiek nie jest przypadkowym zbiorem cech ani samotną wyspą – jego istnienie ma korzenie w tajemnicy Boga, który jest jeden w trzech Osobach. To właśnie w tej niezwyklej rzeczywistości można odnaleźć najgłębszy sens każdej wspólnoty.

Najpierw trzeba powiedzieć jasno: człowiek nie jest stworzony do życia w pojedynkę. Bóg bowiem nie powołał do istnienia jednostki zamkniętej w sobie, lecz istotę zdolną do bycia z innymi. Już na początku Pisma Świętego słyszymy, że „nie jest dobrze, aby człowiek był sam” (Rdz 2,18). To zdanie wciąż brzmi prawdziwie – bo choć można mieć wiele rzeczy wokół siebie, sukcesów czy znajomości, to bez drugiego człowieka serce pozostaje niespokojne. Bóg, który sam jest wspólnotą, stworzył nas do relacji – do bliskości, obecności, wzajemności. Wspólnota jednak nie oznacza, że wszyscy mamy być tacy sami. W Trójcy Świętej każda Osoba jest inna, a mimo to żadna nie przestaje być w pełni Bogiem. Ta różnorodność nie dzieli, tylko ubogaca. Podobnie jest z nami – różnimy się charakterem, historią, sposobem myślenia. I to nie jest problem, tylko dar, choć czasem trudny do przyjęcia.

Równocześnie Trójca pokazuje coś jeszcze: można być różnym i jednocześnie głęboko zjednoczonym. W Bogu nie ma podziału – jest jedno życie, jedna miłość, jedno działanie. Jedność nie polega na tym, że wszystko robimy tak samo, ale że idziemy w tym samym kierunku, że chcemy dobra – dla siebie nawzajem i dla innych. To jedność serc, nie schematów. W tej Bożej wspólnocie jest też równość. Ojciec, Syn



Mistrz Oltarza św. Lambrechta, Święta Trójca, XV w. domena publiczna

i Duch Święty nie rywalizują ze sobą, nie próbują udowodnić, kto jest ważniejszy. Każdy jest w pełni sobą i każdy oddaje siebie drugiemu. To bardzo konkretna wskazówka dla nas – tam, gdzie ktoś chce być ponad innymi, wspólnota zaczyna się rozpadać. Nie można też zapomnieć, że wspólnota bywa trudna. Nawet w życiu Jezusa widzimy momenty napięcia, lęku, zmagania. Jego modlitwa w Ogrójcu pokazuje, że bycie razem nie zawsze jest łatwe, że czasem kosztuje. Może właśnie dlatego jest prawdziwe. Bo wspólnota bez trudności byłaby tylko piękną iluzją. Wreszcie – miłość Trójcy nie zatrzymuje się w sobie. Ona się rozlewa, daje życie, wychodzi na zewnątrz. Tak samo jest z każdą prawdziwą wspólnotą – nie zamyka się w swoim gronie, ale potrafi dostrzec tych, którzy są obok, którzy może czekają na miejsce, na słowo, na obecność.

Trójca Święta odsłania więc przed człowiekiem niezwyklej wzór: jedność bez utraty różnic, równość bez rywalizacji, relację bez zamknięcia i miłość, która nieustannie się udziela. W niej można odnaleźć nie tylko początek, ale i cel ludzkiego bycia razem. ■

Sakrament namaszczenia chorych – obecność Boga w czasie cierpienia

Moc, która przychodzi w słabości

Michał Tomal

W życiu człowieka są momenty, w których szczególnie mocno doświadcza on swojej kruchości. Choroba, ból, starość czy nagłe pogorszenie zdrowia potrafią zatrzymać codzienny rytm i zmusić do spojrzenia na życie z innej perspektywy. To, co wcześniej wydawało się oczywiste, nagle staje się niepewne. Pojawia się lęk, bezradność, a czasem także pytania o sens cierpienia.

Chrześcijaństwo nie daje prostych odpowiedzi na wszystkie te pytania. Pokazuje jednak, że człowiek nigdy nie jest sam w swoim cierpieniu. Właśnie w takich chwilach szczególnego znaczenia nabiera sakrament namaszczenia chorych – znak Bożej obecności i bliskości tam, gdzie człowiek doświadcza własnej słabości.

Nie jest to sakrament przeznaczony wyłącznie dla umierających. Jest on przede wszystkim darem dla tych, którzy zmagają się z poważną chorobą, przechodzą trudne leczenie lub wchodzi w czas starości. To sakrament umocnienia, a nie tylko pożegnania.

„Choruje ktoś wśród was?”

Korzenie sakramentu namaszczenia chorych znajdujemy w Piśmie Świętym. W Liście św. Jakuba czytamy: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana” (Jk 5, 14).

To wezwanie pokazuje, że od samego początku wspólnota chrześcijańska widziała

w chorobie nie tylko doświadczenie fizyczne, ale także moment, w którym szczególnie potrzebna jest modlitwa i wsparcie duchowe. Kapłan nie przychodzi jedynie jako człowiek – przychodzi w imieniu Chrystusa, który sam pochylał się nad chorymi i cierpiącymi.

Sakrament namaszczenia jest więc kontynuacją tej samej misji: niesienia nadziei i umocnienia tym, którzy najbardziej tego potrzebują.

Cierpienie, które dotyka całego człowieka

Choroba nigdy nie dotyka wyłącznie ciała. Wpływa także na psychikę i duchowość człowieka. Pojawia się zmęczenie, zniechęcenie, a niekiedy poczucie samotności czy opuszczenia. Człowiek zaczyna inaczej patrzeć na siebie i swoje życie.

W takich chwilach łatwo zamknąć się w sobie albo stracić nadzieję. Sakrament namaszczenia chorych jest odpowiedzią Kościoła na tę sytuację. Przypomina, że nawet w największej słabości człowiek pozostaje w relacji z Bogiem, który nie odwraca się od niego, lecz jest jeszcze bliżej. Nie zawsze oznacza to uzdrowienie fizyczne. Często jednak przynosi pokój serca, siłę do znoszenia trudności i wewnętrzne pojednanie z tym, co trudne do przyjęcia.

Znaki, które niosą łaskę

Widzialnym znakiem sakramentu jest namaszczenie olejem oraz modlitwa kapłana. Olej, używany od starożytności jako środek leczniczy i umacniający, staje się tutaj znakiem Bożej łaski, która przenika człowieka.



R. van der Weyden, Namazczenie chorych XV w., domena publiczna

Kapłan namaszcza czoło i dłonie chorego, wypowiadając słowa modlitwy o uzdrowienie i umocnienie. Ten prosty gest niesie głębokie znaczenie: Bóg dotyka człowieka w jego słabości i daje mu swoją siłę.

To nie jest magiczny rytuał ani jedynie symbol pocieszenia. W wierze Kościoła jest to realne działanie Boga, który udziela łaski w konkretnym momencie życia.

Pokój, który nie zależy od okoliczności

Jednym z najważniejszych owoców sakramentu namaszczenia chorych jest pokój serca. Nie oznacza on braku cierpienia, ale wewnętrzną pewność, że nawet w trudnych chwilach życia ma sens i jest w rękach Boga.

Wielu chorych po przyjęciu tego sakramentu doświadcza głębokiego uspokojenia. Lęk ustępuje miejsca zaufaniu, a niepewność – nadziei. Człowiek zaczyna patrzeć na swoją sytuację

inaczej, odkrywając, że nie jest ona pozbawiona znaczenia.

Sakrament ten może także prowadzić do przebaczenia – zarówno sobie, jak i innym. W obliczu cierpienia wiele spraw nabiera innej perspektywy, a serce staje się bardziej otwarte na pojednanie.

Sakrament, który umacnia

Namaszczenie chorych daje szczególną łaskę umocnienia. Pomaga człowiekowi przejść przez trudny czas choroby, leczenia czy starości. Jest wsparciem nie tylko dla samego chorego, ale także dla jego bliskich, którzy często przeżywają podobne emocje i trudności.

W sytuacji poważnego zagrożenia życia sakrament ten przygotowuje także człowieka na spotkanie z Bogiem. Nie jest jednak „ostatnim namaszczeniem” w sensie wyłącznie

końca życia. Może być przyjmowany wielokrotnie – zawsze wtedy, gdy stan zdrowia poważnie się pogarsza.

To ważne, aby nie odkładać go na ostatnią chwilę. Jest on bowiem sakramentem życia – ma pomagać przeżywać trudny czas, a nie tylko towarzyszyć jego zakończeniu.

Wspólnota, która towarzyszy

Sakrament namaszczenia chorych przypomina również, że Kościół jest wspólnotą. Chory nie jest pozostawiony sam sobie – jest częścią większej całości, która modli się za niego i towarzyszy mu duchowo.

Obecność kapłana, modlitwa bliskich, a czasem także wspólnoty parafialnej, stają się znakiem tej jedności. W świecie, który często unika tematu cierpienia i choroby, Kościół przypomina, że właśnie w takich momentach szczególnie potrzeba bliskości i solidarności.

Tajemnica obecności Boga

Sakrament namaszczenia chorych pozostaje tajemnicą, którą trudno do końca wyjaśnić. Nie usuwa automatycznie cierpienia ani nie daje prostych odpowiedzi. Pokazuje jednak coś niezwykle ważnego: Bóg jest obecny także tam, gdzie człowiek doświadcza bólu i słabości. Cierpienie nie jest więc miejscem opuszczenia, ale przestrzenią, w której może dokonać się szczególne spotkanie z Bogiem. To spotkanie nie zawsze zmienia okoliczności życia, ale

potrafi przemienić serce człowieka. Może więc warto zapytać siebie: jak patrzę na chorobę i cierpienie? Czy widzę w nich jedynie trudne doświadczenie, czy także moment, w którym Bóg może być szczególnie blisko? Czy potrafię zaufać, że nawet w słabości nie jestem sam?

W kolejnym artykule zatrzymamy się przy sakramencie kapłaństwa – tajemnicy powołania i służby, poprzez którą Chrystus działa w swoim Kościele. ■



Rozważania nad Słowem Bożym

ks. Marcin Sędzik

6. Niedziela Wielkanocna

Pierwsze czytanie: Dz 8,5–8.14–17

W pierwszym czytaniu widzimy, jak Filip głosi Ewangelię Samarytanom, a Duch Święty zstępuje na tych, którzy przyjęli Słowo Boże. To pokazuje, że łaska Ducha Świętego nie jest ograniczona tylko do wybranych, ale obejmuje wszystkich, którzy otwierają się na Jezusa. Wspólnota chrześcijańska rośnie dzięki działaniu Ducha, dlatego warto pamiętać, jak ważna jest modlitwa za nowych członków Kościoła i za siebie nawzajem, gdyż modlitwa ma wielką moc.

Psalm: Ps 66

Psalmista zachęca do radosnego dziękczynienia Bogu za Jego wielkie dzieła. „Niech cała ziemia chwali Boga” – te słowa przypominają, że dziękczynienie jest wyrazem ufności i wdzięczności wobec Boga za Jego obecność w naszym życiu. Warto przy tej niedzieli pochylić się nad tym, jak często dziękujemy Bogu za codzienne łaski.

Drugie czytanie: 1 P 3,15–18

Św. Piotr zachęca, abyśmy zawsze byli gotowi do obrony naszej wiary, zachowując łagodność i szacunek. W obliczu wyzwań i niezrozumienia warto czerpać siłę z Chrystusa, który cierpiał za nas. To czytanie podkreśla, że chrześcijańska postawa wobec trudności powinna opierać się na miłości i nadziei oraz całkowitemu zaufaniu Bogu.

Ewangelia: J 20,19–31

Jezus obiecuje zesłanie Ducha Świętego – Poczyciela, który będzie z nami na zawsze. To zapowiedź trwałej obecności Boga w życiu każdego wierzącego. Warto zastanowić się, jak Duch Święty prowadzi nas w codziennych wyborach i jak otwieramy się na Jego działanie. Te słowa są też zachętą, aby konsekwentnie realizować przykazanie miłości w swoim życiu. 6. Niedziela Wielkanocna przypomina nam, że prawdziwa radość i moc chrześcijańskiego życia płyną z obecności Ducha Świętego.

Otwierajmy się na Jego działanie i nie ustawajmy w modlitwie, prosząc o Jego prowadzenie.

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego jest jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu Kościoła, kończących ziemską misję Jezusa i rozpoczynających nowy etap dla Jego uczniów. Wszystkie czytania na ten dzień – zarówno z Dziejów Apostolskich, Listu do Efezjan, jak i Ewangelii według św. Mateusza – ukazują Wniebowstąpienie jako moment przekazania odpowiedzialności za głoszenie Ewangelii oraz obietnicę obecności Zbawiciela pośród nas.

Pierwsze czytanie (Dz 1,1-11)

Fragment Dziejów Apostolskich przedstawia Jezusa, który po swoim zmartwychwstaniu przekazuje apostołom misję: „będziecie moimi świadkami aż po krańce ziemi”. To wezwanie do wyjścia poza własne ograniczenia, by nieść światło Chrystusa innym ludziom.

Drugie czytanie (Ef 1,17-23)

Autor Listu do Efezjan podkreśla, że Jezus, wyniesiony ponad wszelką władzę i panowanie, jest Głową Kościoła, prowadzącą wiernych ku pełni życia.

Ewangelia (Mt 28,16-20)

Ewangelia zawiera słowa Wielkiego Posłania: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody... Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. To zapewnienie, że nasza misja nie jest samotna – Chrystus jest obecny w każdej chwili, wspiera i umacnia każdego z nas. Wniebowstąpienie nie jest więc rozstaniem, lecz początkiem nowej bliskości i odpowiedzialności. Zachęca do odważnego życia wiarą, do głoszenia Ewangelii, do świadczenia o Chrystusie poprzez miłość i zaangażowanie w codzienność. Niech ta uroczystość będzie dla nas przypomnieniem, że każdy z nas jest posłany, a łaska Boga prowadzi nas ku niebu.

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Czytanie I: Dziejże Apostolskie 2,1-11

Zesłanie Ducha Świętego to moment przełomu dla Kościoła – uczniowie, dotychczas pełni lęku i niepewności, zostają przemienieni przez moc Ducha. To wydarzenie pokazuje, że Bóg przekracza bariery języka i kultury, tworząc wspólnotę, która jednoczy ludzi z różnych stron świata. Warto dostrzec, że Duch Święty uzdalnia nas do głoszenia Ewangelii z odwagą i entuzjazmem, dając nowe możliwości komunikacji i zrozumienia.

Czytanie II: 1 List do Koryntian 12,3b-7.12-13

Święty Paweł podkreśla, że Duch Święty działa w każdym z nas, obdarzając różnymi darami dla dobra całej wspólnoty. Różnorodność, jaką daje Duch, nie prowadzi do podziałów, lecz do jedności – wszyscy stanowimy jedno ciało Chrystusa. To wezwanie, by docenić talenty innych i z odwagą przyjąć swoją rolę w Kościele, pamiętając, że każdy jest potrzebny i wartościowy.

Ewangelia: Jan 20,19-23

Jezus przychodzi do uczniów, obdarza ich pokojem i tchnieniem Ducha Świętego. To tchnienie jest zaproszeniem do przebaczenia, pojednania i budowania pokoju. Ewangelia przypomina, że Duch Święty uzdalnia nas do przekraczania własnych słabości, do odważnego wybaczenia i otwierania się na nowe relacje. Uroczystość Zesłania Ducha Świętego to czas, by prosić o odnowienie serca i gotowość do służby w codzienności.

Niech te czytania inspirują nas do otwartości na Ducha Świętego, który nieustannie prowadzi Kościół, odnawia i uzdalnia do życia w prawdzie, jedności i miłości.

Uroczystość Trójcy Najświętszej

Pierwsze czytanie: Księga Wyjścia 34,4b-6.8-9

W tym czytaniu Bóg objawia się Mojżeszowi jako Pan miłosierny i łaskawy, nieskory do

gniewu, bogaty w łaskę i wierność. To spotkanie podkreśla, że Bóg w swoim trójosobowym istnieniu jest przede wszystkim relacją – otwartą na człowieka, gotową przebaczać i wspierać. Mojżesz, stając przed Bogiem, prosi o obecność i przebaczenie dla ludu. W uroczystość Trójcy Świętej warto dostrzec, że Bóg nie jest samotny, lecz zaprasza nas do wspólnoty, do relacji, do dialogu.

Psalm responsoryjny: Daniel 3,52–56

Psalm ten jest hymnem uwielbienia, w którym wychwalana jest wielkość Boga. Każda zwrotka podkreśla Jego chwałę, majestat i potęgę, a także obecność pośród stworzenia. W kontekście Trójcy świętej, ten psalm ukazuje Boga jako źródło życia i harmonii, w którym wszystko ma swój początek i sens. Zachęca nas do modlitwy pełnej wdzięczności, do oddawania czci Bogu, który objawia się nam jako Ojciec, Syn i Duch Święty.

Drugie czytanie: 2 List do Koryntian 13,11–13

Święty Paweł zachęca wspólnotę do życia w pokoju, zgodzie i miłości. Kończy list słowami błogosławieństwa, które stały się jednym z najważniejszych tekstów trynitarnych: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i jedność Ducha Świętego niech będą z wami wszystkimi”. To wezwanie do życia w jedności, opartej na wzajemnej miłości, jest odzwierciedleniem relacji, która istnieje w Trójcy. Wspólnota chrześcijańska powinna być obrazem tej jedności.

Ewangelia: Jan 3,16–18

W Ewangelii Jezus objawia prawdę o Bogu, który z miłości do świata posłał swojego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. To najgłębsze przesłanie Trójcy – Bóg Ojciec daje Syna, a Duch Święty pomaga nam przyjąć tę miłość. Nie chodzi tylko o dogmat, ale o doświadczenie Boga, który jest miłością i zaprasza nas do życia wiecznego. Uroczystość

Trójcy świętej to okazja, by podziękować za tę niepojętą miłość i otworzyć się na działanie Ducha Świętego.

10. Niedziela zwykła

Pierwsze czytanie (Oz 6,3–6)

Bóg okazuje troskę wobec ludzi nawet wtedy, gdy doświadczenia wydają się przytłaczające i bez wyjścia. Prorok Ozeasz podkreśla, że Boża Opatrzność otwiera przed każdym perspektywę nowego początku. Zachęca, by powierzyć swoje życie Bogu, który działa w sposób nieoczekiwany – często przekraczający ludzkie oczekiwania.

Psalm responsoryjny (Ps 50,1.3–4.8–9.12–13)

Psalm to modlitwa pełna zaufania i wdzięczności za Bożą obecność oraz pomoc. Psalmista przypomina, że nawet w trudnych chwilach warto zwracać się do Boga, który odpowiada na wołanie swoich wiernych. Bóg staje się dla człowieka tarczą i podporą – a żadna modlitwa nie pozostaje bez echa.

Drugie czytanie (Rz 4, 18-25)

List do Rzymian akcentuje powołanie chrześcijan do życia w jedności, z miłością i wzajemnym szacunkiem. Apostoł zachęca do życzliwości i wyrozumiałości – tylko wtedy wspólnota może być prawdziwym świadectwem wiary. To wezwanie nabiera aktualności w dzisiejszym świecie, gdzie często pojawiają się podziały. Miłość pozostaje filarem chrześcijańskiego życia.

Ewangelia (Mt 9,9–13)

W ewangelii Jezus przywraca życie i wzbudza nadzieję. Przekracza ludzkie uprzedzenia, okazuje miłosierdzie i uzdrowia. Zachęca każdego, by otworzyć się na bliźnich, szczególnie tych, którzy są odrzuceni lub zapomniani. Prawdziwa wiara objawia się poprzez czyny miłości i współczucia wobec innych. ■

Anioły i Maryja

Królowa Aniołów

Rycerstwo Św. Michała Archanioła

Maj to najpiękniejszy miesiąc w roku, tradycyjnie poświęcony Matce Bożej. Gromadzimy się w naszych świątyniach i przy przydrożnych kapliczkach na nabożeństwach majowych, śpiewając Litanię Loretańską. Wzywamy w niej Maryję radosnym tytułem: „Królowo Aniołów”. W tym pięknym czasie warto pochylić się nad niezwykłą więzią, jaka łączy Niepokalaną ze światem duchów niebieskich, i dostrzec, jak aniołowie nieustannie towarzyszą Jej w dziele zbawienia.

Zwiastowanie – dialog Gabriela z Maryją

Początek naszego zbawienia nierozzerwalnie łączy się z posługą anielską. To Archanioł Gabriel został posłany przez Boga do Nazaretu, by przekazać Maryi radosną nowinę. Jego pełne czci słowa: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą” (Łk 1,28) stanowią fundament naszej codziennej modlitwy. W tym niezwykłym, cichym dialogu widzimy spotkanie niebiańskiego majestatu posłańca z niezgłębioną pokorą Dziewicy. Maryja, choć początkowo zmieszana, z pełnym zaufaniem i miłością odpowiada: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38). Jej całkowite posłuszeństwo wobec Bożego planu, objawionego przez anioła, otwiera drogę dla Syna Bożego, by przyszedł na świat.

Maryja jako Królowa Aniołów

Dlaczego w Litaniu nazywamy Maryję Królową Aniołów? Skoro jest Ona Matką Króla Wszechświata, Jezusa Chrystusa. Aniołowie, których



głównym zadaniem jest służba Bogu i Jego planom, ze wspaniałym oddaniem czczą Maryję jako najdoskonalsze ze wszystkich stworzeń – Tę, która bez reszty wypełniła wolę Najwyższego. Księga Objawienia ukazuje Ją w tryumfie jako Niewiastę obleczoną w słońce, z księżycem pod stopami i wieńcem z dwunastu gwiazd na głowie (por. Ap 12,1). Zastępy niebieskie oddają Jej hołd nie z przymusu, lecz z miłości, służąc Jej w ratowaniu dusz ludzkich.

Litania Loretańska i tytuł „Królowo Aniołów”

Litania Loretańska jest jedną z najpiękniejszych modlitw maryjnych Kościoła. Nie tylko wlicza tytuły Matki Bożej, ale prowadzi nas do kontemplacji Jej miejsca w historii zbawienia. Gdy w maju śpiewamy wezwanie „Królowo Aniołów, módl się za nami”, wyznajemy wiarę, że Maryja jest bliska całemu niebu i że zastępy anielskie z miłością służą planowi, który Bóg w Niej zrealizował.

To wezwanie ma również znaczenie bardzo praktyczne. Uczy nas, że nabożeństwo majowe nie jest tylko piękną tradycją, lecz prawdziwą

modlitwą Kościoła pielgrzymującego razem z Kościołem niebieskim. Kiedy przy kapliczkach, w domach i świątyniach śpiewamy Litanie, włączamy się w wielkie uwielbienie Boga, w którym uczestniczą także aniołowie. Maryja, Królowa Aniołów, uczy nas modlitwy pokornej, wiernej i pełnej zawierzenia.

Skuteczna ochrona: od „Pod Twoją obronę” po Szkaplerz

Podczas nabożeństw majowych często odmawiamy modlitwę „Pod Twoją obronę”. To najstarsza modlitwa maryjna, znana już w III wieku, która ujawnia głęboką wiarę chrześcijan w obronną moc Matki Bożej. Podobnie jak prosimy o pomoc ziemskich opiekunów, tak samo mamy prawo prosić o wstawiennictwo Maryję i św. Michała Archanioła – naszych „duchowych ochroniarzy”.

Znakiem tej szczególnej więzi z Maryją i aniołami jest szkaplerz. Nosić go, to jak mieć nieustanną łączność z niebem. Co ciekawe, siostry karmelitanek, które wykonują szkaplerze, modlą się za każdą osobę, która będzie go nosić – zyskujemy więc dodatkową „anielską” opiekę w osobie modlącej się zakonnicy.

Fatimskie objawienia i rola anioła

Ta głęboka współpraca Maryi z aniołami ukazała się z wielką mocą w Fatimie. Zanim w 1917 roku trojgu pastuszkom objawiła się Matka Boża, rok wcześniej – w 1916 r. – zostali oni przygotowani przez Anioła Pokoju. Niebiański wysłannik uczył Franciszka, Hiacyntę i Łucję głębokiej modlitwy adoracyjnej, wzywał do składania ofiar wynagradzających za grzechy i cudownie udzielił im Komunii Świętej. Anioł uformował serca dzieci, nauczył ich czci do Eucharystii i uwrażliwił ich dusze, by były gotowe na przyjęcie orędzia Maryi. To wspaśniały dowód na to, że aniołowie poprzedzają i wspomagają misję Matki Najświętszej, przygotowując nas na spotkanie.

Modlitwa do Maryi, Królowej Aniołów

Dostojna Królowo Niebios, Najwyższa Pani Aniołów, któraś od początku otrzymała moc i posłannictwo zdeptania głowy szatana, prosimy Cię pokornie, zeslij Twoje święte Zastępy, aby pod Twoimi rozkazami i przez Twoją moc, ścigały piekielne duchy, wszędzie je zwalczały, unieszkodliwiały ich poczynania i strąciły je z powrotem w przepaść. Któż jak Bóg!

Święci Aniołowie i Archaniołowie, brońcie nas, ochraniajcie nas!

O czuła Matko, Ty jesteś i Ty pozostaniesz na zawsze całą naszą miłością i nadzieją. Amen.

W tym pięknym, majowym czasie, gorąco zachęcamy Was do całkowitego oddania się pod opiekę Maryi i Świętych Aniołów. Niech każda odmówiona dziesiątka różańca i każdy udział w nabożeństwie majowym stają się zaproszeniem ich do Waszych serc, domów i rodzin. Szczególnie zawierzamy Was opiece Świętego Michała Archanioła, niestrudzonego obrońcy Kościoła i wiernego sługi Maryi. ■

ZAPROSZENIE NA NABOŻEŃSTWO

Serdecznie zapraszamy na Uwielbienie Boga ze Św. Michałem Archaniołem i chórami Aniołów, które odbywa się w naszej Parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Jaworniku. Spotykamy się w każdy trzeci czwartek miesiąca po Mszy Świętej wieczornej o godz. 18.00. Jest to wyjątkowy czas adoracji Boga, za wstawiennictwem Św. Michała Archanioła i chórów anielskich. W tym dniu można przyjąć Szkaplerz Św. Michała Archanioła oraz wstąpić w szeregi Rycerstwa Św. Michała Archanioła. Szczegóły znajdziecie na stronie internetowej „Któż jak Bóg”.

ROK ŚWIĘTEGO FRANCISZKA (2026–2027)

Franciszkańskie zamyślenia



Aneta Włoch

„Powiadam ci: jeśli zachowam cierpliwość i nie rozgniewam się, na tym polega prawdziwa radość”
(św. Franciszek z Asyżu).

Maj przychodzi cicho.
Nie narzuca się – rozkwita powoli.

Jak światło, które zostaje coraz dłużej.
Jak zieleń, która z dnia na dzień staje się pełniejsza.

W naszych stronach ma swój własny rytm.

Wieczorne majówki przy kapliczkach.
Śpiew Litanii Loretańskiej.
Słowa dobrze znane, powtarzane od lat – czasem szeptem, czasem wspólnie.

To właśnie tutaj najłatwiej zrozumieć Franciszka.

Bo jego radość nie była czymś nadzwyczajnym.

Rodziła się z prostoty.
Z umiejętności zatrzymania się.
Z serca, które nie szukało więcej, niż było potrzebne.

Maryja uczy tej samej drogi.
Cichej obecności.
Zaufania bez rozgłosu.
Modlitwy, która nie potrzebuje wielu słów.

Może dlatego maj tak porusza. Bo przypomina, że nie wszystko trzeba rozumieć.



Czasem wystarczy być.

Takiej prostoty Franciszek uczył się powoli.

Nie od razu potrafił patrzeć w ten sposób.

Na początku jego droga była trudna – pełna lęku i wewnętrznego oporu.

Na początku swojej drogi Franciszek bał się trędowatych. Unikał ich. Ich obecność budziła w nim lęk i odrazę.

Pewnego dnia spotkał jednego z nich na drodze.

Mógł odejść, jak wcześniej.
Ale zatrzymał się.

Podszedł bliżej.
Przełamał w sobie opór.
I ucałował chorego.

Nie był to gest łatwy ani naturalny.
Był decyzją.

Później napisał, że to, co było dla niego gorzkie, stało się słodyczą duszy i ciała.

Może właśnie tak zaczyna się przemiana.
Cicho.
Bez wielkich słów.

W chwili, w której człowiek przestaje się odsuwać –
i robi krok bliżej.

Radość rodzi się tam, gdzie serce uczy się kochać.

Zabytkowe organy w Jaworniku

Aneta Włoch



Historia organów w Jaworniku

Są w Jaworniku rzeczy, które nie potrzebują słów, żeby opowiadać swoją historię, bo trwają w ciszy, cierpliwie i nieprzerwanie, jakby wiedziały, że ich obecność nie zależy od jednego pokolenia ani od jednego momentu w czasie, lecz od ciągłości, którą ktoś kiedyś rozpoczął i którą ktoś inny musi podjąć.

Kiedy wchodzi się do kościoła, wzrok najpierw zatrzymuje się na tym, co najbliższe.

A jednak szybko czuć, że ta przestrzeń prowadzi dalej.

Jest cisza – inna niż gdziekolwiek indziej.

Jest światło – spokojne, rozproszone przez witraże.

Wzrok naturalnie idzie do przodu.

Do ołtarza – serca tej przestrzeni. Tam skupia się wszystko: światło, linie architektury, obecność ludzi.

Po drodze są znaki: krzyż – wysoki, wyraźny, niemal jak oś całej przestrzeni, figury i obrazy – każdy trochę osobny, a jednak wpisany w całość, ławki – świadectwo codzienności, ludzi, którzy tu byli i będą.

To wnętrze nie rozprasza. Ono prowadzi.

A potem przychodzi ten moment.

Odwracamy się.

Ponad wejściem, na chórze – organy.

Spokojne, milczące, jakby czekały.

Pozostają w półcieniu, nienarzucające się.

I może dlatego tak łatwo o nich zapomnieć.

Dopóki nie zabrzmia.

A kiedy rozbrzmiewają, zmienia się wszystko, choć na pierwszy rzut oka nie zmienia się nic, bo ten dźwięk nie zatrzymuje się tylko w murach świątyni ani nie kończy się w chwili,

gdy milknie, lecz pozostaje gdzieś głębiej, jak echo, które nie potrzebuje powtórzenia, żeby trwać, i wtedy człowiek zaczyna rozumieć, że to nie jest jedynie muzyka, lecz coś więcej – coś, co prowadzi, podnosi i pozwala wejść w przestrzeń, której nie da się nazwać.

Muzyka była tu od dawna

Świadczą o tym zarówno wizytacje biskupie, jak i zapisy w kronikach, w których pojawia się postać organisty – nie tylko jako muzyka, ale również nauczyciela i człowieka pełniącego ważną funkcję społeczną.

W tradycji dawnej parafii organista był bowiem kimś więcej niż tylko wykonawcą pieśni. Prowadził śpiew wiernych, uczył dzieci, a często pełnił także rolę pisarza lub pomocnika proboszcza. Jego obecność była nieodłączną częścią codziennego życia wspólnoty. Tak było i w Jaworniku.

Zachowane zapisy archiwalne pozwalają zobaczyć tę rzeczywistość bardzo konkretnie – w liczbach, obowiązkach i codziennej obecności organisty wśród ludzi: „Na początku XVII w. organista brał od kmieciów po sześć, a od zagrodników po trzy grosze. Przy zaprowadzeniu bractwa szkaplerznego w 1744 r. Michał Waksman dał ogródek, aby organista śpiewał Koronkę. W roku 1759 Adam Jordan polecił wypłacać rokrocznie organiście po 20 złp. za śpiewanie z ludem w każde święto Koronki i Litanii do Najświętszej Panny”.

W wizytacjach biskupich z połowy XVIII wieku odnotowano nazwisko organisty Jana Kopińskiego – jedno z najstarszych imiennych świadectw tej posługi w parafii.

Na początku XIX wieku w zapisach kronikarskich pojawia się kolejna postać organisty – Franciszek Niechajewicz.

W latach 1857–1869 funkcję tę pełni nauczyciel szkoły ludowej i organista Józef Orzechowski, a po nim, od 1870 roku, jego miejsce zajmuje Szymon Schünke. To właśnie on pozostawił spisy parafian – tych, którzy byli zdolni do spowiedzi – cenne świadectwo życia religijnego ówczesnej wspólnoty.

W kolejnych latach pojawiają się następnicy – Wojciech Starowicz, który później przenosi się do Krzywaczki, oraz Roman Stanaszek – i choć ich historie znamy dziś tylko fragmentarycznie, to jednak ich obecność nie znika, bo każdy z nich był tym, który siadał do organów i nadawał im głos.

Kolejne lata przynoszą następne nazwisko – Stanisława Sypka, który pełnił posługę organisty przez ponad trzydzieści lat, aż do 1932 roku. Był nie tylko muzykiem, ale człowiekiem głęboko zakorzenionym w życiu wspólnoty. To przez jego codzienną obecność, prowadzenie śpiewu i troskę o muzykę dźwięk organów stawał się czymś więcej niż tylko brzmieniem – stawał się częścią życia. Potrafił bowiem gromadzić ludzi wokół muzyki. Z jego inicjatywy powstał teatr amatorski oraz Towarzystwo Muzyczne „Harmonia”, które wystawiało przedstawienia, często o charakterze dochodowym, m.in. „Jasiek sierota”, „Werbel domowy”, „Błazek opętany”, „Flisacy”. Cieszyły się one ogromnym zainteresowaniem mieszkańców i bywały powtarzane dla licznej publiczności.

Dzięki takim osobom dźwięk organów nie kończył się w kościele, lecz przenikał całe życie wspólnoty.

Historia organów

Na początku XX wieku przychodzi moment, który zmienia wszystko.

Stare organy zostają w 1901 roku przeniesione do kościółka św. Stanisława, a wspólnota

uznaje, że potrzebny jest nowy instrument, bardziej odpowiadający jej potrzebom i wrażliwości. I tak w 1905 roku za czasów posługi ks. Władysława Hajewskiego zakupiono organy zbudowane przez Tomasza Fallę ze Szczyrzyca – organmistrza działającego na terenie Galicji, którego instrumenty do dziś pozostają częścią jej muzycznego dziedzictwa. Zostały one zakupione wspólnym wysiłkiem parafian i gminy Jawornik za 750 florenów – co było wyrazem troski o piękno liturgii.

Nie minęło jednak wiele lat, gdy nad Europą zawisł cień wojny. W latach 1913–1916, w czasie gdy świat pogrążał się w chaosie I wojny światowej, w Jaworniku, w miejscu dawnej drewnianej dzwonnicy powstaje murowana wieża.

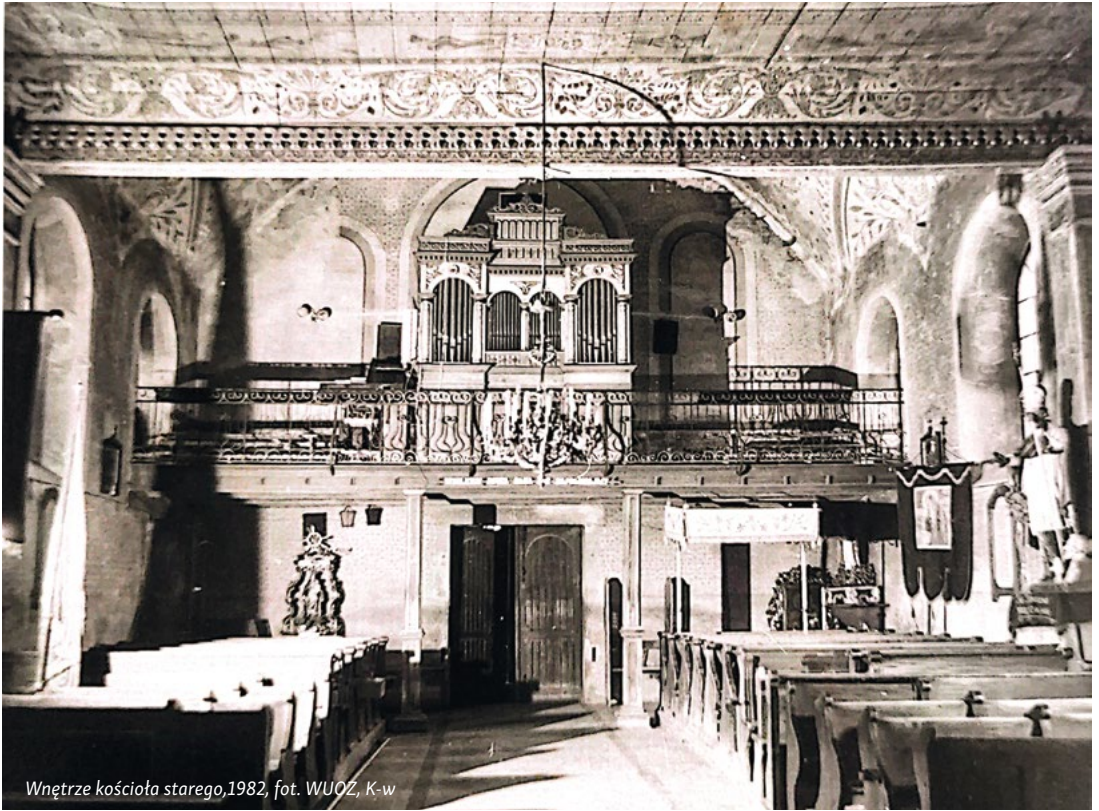
Trudno dziś nie zatrzymać się na tej myśli: kiedy świat się chwia – tu ktoś wznosił mury i dbał o to, by dźwięk nie zamilkł.

Nie obyło się jednak bez trudności. Rozbiórka starej, drewnianej wieży wywołała napięcia tak duże, że ówczesny proboszcz ks. Józef Bienias, omal nie poniósł konsekwencji za podjętą decyzję. Zmieniała się przestrzeń, zmieniał się kościół – ale one pozostawały.

I tak w 1916 roku zakończono budowę murowanej wieży, do której przeniesiono organy, powiększając ich prospekt o attykę nad centralnymi polami piszczałkowymi.

W latach 80. i 90. XX wieku do istniejącej murowanej wieży – będącej pozostałością po dawnym drewnianym kościele – dobudowano nową, murowaną i większą część świątyni, której konsekracja nastąpiła w 1996 roku.

Organ, które wcześniej znajdowały się w tej wieży, pozostały na swoim miejscu, wpisując się naturalnie w przestrzeń nowego kościoła. Można odnieść wrażenie, że mimo upływu lat i zmian architektonicznych, ich obecność nie została przerwana – jakby razem z murami przeniosły w nowe czasy pamięć dawnego miejsca. Organy trwały na swoim miejscu – nie milkły. Towarzyszyły modlitwie



Wnętrze kościoła starego, 1982, fot. WUOZ, K-w

– w niedzielne poranki, gdy rozbrzmiewało „Kiedy ranne wstają zorze”, w nabożeństwach majowych i październikowych, w śpiewie Godzinek, który powracał jak rytm znany od pokoleń. Były obecne w chwilach radości i w chwilach pożegnania. I choć zmieniały się czasy i ludzie – ten dźwięk pozostawał.

Troska, która wraca

Ta ciągłość nie była jednak dana raz na zawsze. Z biegiem lat także ten instrument zaczął nosić ślady upływu czasu. I wtedy powracało to, co w tej historii najważniejsze – troska. Troska o to, by instrument nie tylko trwał, ale wciąż mógł brzmieć tak, jak kiedyś.

W 1924 roku rada gminy Jawornik przeznacza 100 zł na jego remont, a w 1926 roku zapada kolejna decyzja – tym razem już konkretna, z określeniem wykonawcy, którym

był organmistrz Teodor Treściński z Kalwarii Zebrzydowskiej. Przeprowadził on wówczas naprawę miecha oraz strojenie instrumentu kosztem 200 zł.

W tym czasie organistą był Stanisław Sypek, który nie tylko grał, ale także dostrzegał potrzebę rozwoju instrumentu, ale i proponował jego rozbudowę o dodatkowy głos – choć pomysł ten nie został zrealizowany.

II wojna światowa pozostawiła ślady kul w oknach murowanej wieży. Niewielkie, łatwe do przeoczenia – a jednak obecne. Jakby ciche przypomnienie, że także to miejsce przechodziło przez czas niepokoju i zagrożenia. Kościół został uszkodzony. Podejmowano próby zabrania dzwonu z wieży – jakby chciano odebrać nie tylko materię, ale i głos tego miejsca. A jednak organy trwały na swoim miejscu. Nie zamilkły.

I może właśnie dlatego ta historia nie urwała się – tylko trwa dalej.

Po II wojnie światowej przychodzi czas odbudowy. W 1950 roku przeprowadzony został kolejny duży remont organów, wykonany kosztem 70 000 zł przez Bartłomieja Ziemiańskiego ze Szczyrzyca – ucznia Tomasza Falla. To właśnie z tego czasu pochodzi jeden z najdokładniejszych opisów instrumentu, pozwalający odtworzyć jego wygląd, budowę i brzmienie.

Jak brzmią i jak wyglądają

Prospekt organowy wykonany jest z drewna – rzeźbiony, polichromowany i złożony.

Ma układ jednorodny, czteroosioowy, o wyraźnie zaznaczonej symetrii, która nadaje całości porządek i harmonię.

Część środkowa, nieco obniżona, ujęta jest półkolistymi arkadami, w których rozmieszczono piszczałki, natomiast osie boczne są wyższe i zamknięte od góry prostymi odcinkami gzymsu. Nad całością wznosi się zwieńczenie z krzyżem umieszczonym centralnie – element nie tylko dekoracyjny, ale również symboliczny, wpisujący instrument w przestrzeń sakralną.

Dekoracja snycerska prospektu oparta jest na motywach roślinnych, zwiniętych wolutowo, typowych dla estetyki epoki, a jednocześnie nadających całości lekkość i rytm. Artykulacja poszczególnych osi podkreślona została półkolumnami, które porządkują kompozycję i wzmacniają jej architektoniczny charakter.

Instrument wyposażony jest w jeden manuał oraz klawiaturę pedałową. Jego dyspozycja, obejmująca 7 głosów, zawiera m.in.: Principal 8', Oktawa 4', Viola de Gamba 8', Voix céleste 8', Rohrflöte 8', Amabilis 4', Kornett, a w pedale: Subbas 16' i Flauto 8'.

Obecnie dyspozycja instrumentu uległa częściowym modyfikacjom. Zachowano większość



głosów podstawowych, natomiast wprowadzono zmiany w niektórych rejestrach – obecnie obejmuje ona: Principal 8', Oktawa 4', Viola de Gamba 8', Voix céleste 8', Rohrflöte 8', Amabilis 4', Mixtura (3-chórowa), a w pedale: Subbas 16' oraz Cello 8'.

Mijają kolejne lata

W kolejnych latach przy organach pojawiają się następni muzycy, m.in. Stanisław Polewka, Władysław Dąbrowa, Wiesław Ciężarek, Andrzej Łakomy, Sylwester Kordas, Jacek Basista – wpisując się w ciągłość tej samej posługi.

Choć nie znamy dokładnej daty kolejnego remontu, wiadomo, że w tym czasie zainstalowano urządzenie tremolo sterowane pneumatycznie, które wzbogaciło brzmienie instrumentu o delikatne falowanie dźwięku, nadając mu bardziej liryczny, niemal „śpiewny” charakter.

W roku 1961 zainstalowano dmuchawę elektryczną, zastępującą dawny, ręczny sposób zasilania powietrzem.

Z biegiem lat jednak coraz wyraźniej zaczęły ujawniać się ślady zużycia. W 1985 roku



Pierwszy skład chóru, rok 2016, BK nr 4/127

pojawia się zapis, że organy wymagają gruntownego remontu. Proboszczem był wówczas ks. Stanisław Polak. Odnotowano, że szafa organowa pozostaje w dobrym stanie, natomiast sam mechanizm instrumentu nosi już wyraźne ślady zużycia i wymaga przeprowadzenia prac naprawczych.

Ostatni remont organów przeprowadzono w 2001 roku – wykonała go firma Sławomira Piotrowskiego z Modlnicy, przywracając sprawność instrumentu – jednak tylko na pewien czas. Sam prospekt organowy przetrwał do dziś w swojej pierwotnej formie. To nie rekonstrukcja – to oryginał. Ten sam, który od ponad stu lat towarzyszy kolejnym pokoleniom wiernych. Choć instrument wymaga dziś konserwacji, wciąż pozostaje świadkiem tej samej historii.

Dziś

Dziś jego brzmienie współtworzy pan Robert Bylica – organista parafii, kompozytor, multiinstrumentalista. To jego ręce nadają organom głos. To jego styl, prowadzenie śpiewu i muzyczna wrażliwość stały się dla parafian czymś tak naturalnym, że niemal niezauważalnym.

A przecież wystarczy chwila, by to dostrzec. Bo jest taki moment, kiedy nagle wszyscy

podnoszą wzrok ku organom. Nie wtedy, gdy wszystko brzmi tak jak zawsze, ale wtedy, gdy coś się zmienia. Za instrumentem siada ktoś inny – i nagle wszystko brzmi inaczej. Melodia jest trochę inna, rytm trochę inny – i pojawia się zdziwienie, spojrzenia, a czasem nawet uśmiech.

I są takie chwile, gdy pan Robert wydobywa z organów brzmienia inne niż zwykle – delikatne, uzupełniające – i wtedy przez człowieka przechodzi dreszcz oraz cichy podziw dla jego talentu i piękna organowego brzmienia.

Bo przyzwyczajenie okazuje się silniejsze, niż się wydaje. A do piękna człowiek przyzwyczaja się szczególnie szybko.

Wokół tej muzyki od lat gromadzą się także ludzie. Nie tylko słuchają – ale odpowiadają na nią własnym głosem.

Dziś w parafii działa chór, a wraz z nim trwa także muzyczna tradycja. Jego historia sięga początku XXI wieku. Najpierw był to młodzieżowy chórek, tworzony przez dziewczęta przygotowujące śpiew na Triduum Paschalne. Z biegiem lat ta inicjatywa dojrzała – aż w 2016 roku przerodziła się w czterogłosowy chór parafialny, powołany z inicjatywy śp. pana Wacława Szczotkowskiego i pana Roberta

Bylicy, otwarty dla wszystkich. Pan Robert Bylica mówił wówczas o prostym pragnieniu, by to amatorskie śpiewanie mogło przerodzić się w coś większego – na chwałę Najwyższego.

Dzisiaj widać, że to pragnienie nie pozostało tylko słowem – dojrzało i wybrzmiewa nie tylko w śpiewie chóru, ale także w jego własnej twórczości, której wyrazem jest m.in. „Oratorium Podwyższenia Krzyża”, przygotowane z okazji jubileuszu 700-lecia istnienia parafii w Jaworniku.

Od tamtego czasu skład chóru się zmieniał – ale sens pozostał ten sam. Śpiew towarzyszy najważniejszym chwilom roku liturgicznego: Triduum Paschalnemu, Bożemu Narodzeniu, odpustom i uroczystościom parafialnym. I właśnie w tym spotkaniu dźwięku i ludzkiego głosu najpełniej ujawnia się znaczenie tego instrumentu.

To wszystko pokazuje, że organy w Jaworniku nie są jedynie zabytkiem, lecz wciąż pełnią swoją pierwotną funkcję. Ich wartość dostrzeżana jest dzisiaj nie tylko przez parafian, ale także przez specjalistów.

Wartość – nie tylko historyczna

Według ekspertyzy Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Kościelnej, sporządzonej na potrzeby oceny obecnego stanu instrumentu, organy w Jaworniku reprezentują klasyczną, galicyjską konstrukcję. Jednocześnie podkreśla się ich wysoką wartość historyczną jako dzieła Tomasza Falla – instrument zachował się w stanie bardzo zbliżonym do pierwotnego oraz wyróżnia się szlachetnym, charakterystycznym brzmieniem i piękną intonacją poszczególnych głosów. To nie są zwykłe organy. To zabytek klasy organowej Galicji z przełomu XIX i XX wieku.

Dzisiaj – decyzja

Dzisiaj jednak ta troska staje się szczególnie pilna. Konieczne jest podjęcie prac konserwatorskich, które zatrzymają postępujące niszczenie

mechanizmu oraz piszczałek. Zużyciu uległy bowiem elementy mechanizmu traktury, miech nie pracuje już tak jak dawniej, a piszczałki wymagają oczyszczenia i regulacji. Instrument jest rozstrojony i stopniowo traci swoją jedność brzmieniową. Renowacji i rekonstrukcji wymaga także klawiatura manualna, jak i pedałowca. Eksperti wskazali także potrzebę położenia nowych warstw politory poszczególnych podzespołów elementów drewnianych instrumentu, zainstalowania filtrów powietrza oraz przeprowadzenie czyszczenia i regulacji piszczałek. To nie jest już tylko kwestia estetyki. To jest moment decyzji – decyzji o remoncie organów.

Zobowiązanie

Za tymi decyzjami, zapisami w kronikach i kolejnymi remontami zawsze byli ludzie – zwyczajni parafianie, którzy wśród codziennych trosk potrafili znaleźć miejsce na coś więcej: troskę o świątynię i jej piękno. To ich wysiłek sprawił, że organy mogły trwać.

Podczas jubileuszu 700-lecia parafii padły słowa, że 700 lat to zobowiązanie nie tylko wobec przeszłości, ale także wobec przyszłych pokoleń. I może właśnie w tym zawiera się wszystko. Bo decyzja o remoncie organów nie jest tylko koniecznością – to wybór. Wybór, czy ta historia będzie trwała dalej.

Dzisiaj ten sam obowiązek spoczywa na nas. I to od nas zależy, czy dźwięk, który trwa dłużej niż ludzie – będzie trwał dalej czy zamilknie. ■

P. Matoga, *Zabytkowe organy w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku*, 2026, opracowanie AKMK w Krakowie.

Archiwum Parafii w Jaworniku (kroniki, inwentarze). Księgi Uchwał Gminy Jawornik.

Archiwum Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Kościelnej w Krakowie.

A. Włoch, *700-lecie parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku*, 2026, opracowanie.

Archiwum rodzinne Ziemiańskich w Szczyrzycu.

M. Babnis, *Kultura organowa Galicji*, Słupsk 2012
Pamiętnik krakowski, 1866

Błogosławieni Męczennicy Polscy z czasów II wojny światowej cz. XIII

beatyfikowani 13 czerwca 1999 roku w Warszawie przez Jana Pawła II

Elżbieta Łabędzka

ZAKONY I ZGROMADZENIA

Bracia Mniejsi Kapucyni OFM Cap



67. Br. Fidelis Chojnacki (1906–1942)

Bardzo gorliwy brat z klasztoru kapucynów w Lublinie, który z entuzjazmem i radykalizmem podjął drogę doskonałości według ducha św.

Franciszka. Student teologii, głębokiej wiary i wyjątkowej pracowitości. Wywieziony do obozu w Dachau, tam zakończył życie 9 lipca 1942 r. „Br. Fidelis opuszczał nasz barak 28 i przechodził na tzw. blok inwalidów. Był wówczas br. Fidelis tak jakoś dziwnie ukojony i uciszony w sobie, w oczach miał nawet pogodne błyski, ale były to już błyski nie z tego świata. Ucałował się z każdym z nas i pożegnał nas słowami św. Franciszka: »Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Do widzenia w niebie«” (o. Kajetan Ambrożkiewicz).



68. Br. Symforian Ducki (1888–1942)

Brat zakonny z klasztoru w Warszawie, odznaczający się prostotą chrześcijańską i duchowością franciszkańską. Został zmasakrowany

11 kwietnia 1942 r. przez strażników obozu w Oświęcimiu. „W oczach blokowego była wściekłość, strach i szaleństwo. Nieprzytomny rzucił się wprzód i okrwawionym kijem trzasnął

w siwą głowę. Symforian padł na kolana. Wstał. Zachwiał się i ostatnim wysiłkiem przeżegnał gromadę zbirów. Może nie widział już, kogo żegna krzyżem Chrystusowym, a może wierny Jego nauce, udzielał im swego przebaczenia. Mówił coś, czegośmy, najbliższej niego będący, już nie rozumieli, i ze słowami tymi upadł na wskos, zagradzając mordercom drogę do nas” (Czesław Ostańkiewicz).



69. O. Anicet Koplński (1875–1941)

Kapłan zakonny z klasztoru w Warszawie, apostoł miłosierdzia na terenie stolicy; już za życia otaczała go sława świętości. Aresztowany

w 1941, nie ratował się pochodzeniem niemieckim. Wraz ze współbraćmi z Zakonu został przewieziony do obozu zagłady w Oświęcimiu. Swe cierpienia chciał zawsze wtopić w modlitwę i w naśladowanie Mistrza z Nazaretu. Często mówił do współbraci więźniów: „Musimy do końca wypić ten kielich goryczy”. Poniósł śmierć w komorze gazowej w obozie 16 października 1941 r.



70. O. Henryk Krzysztofik (1908–1942)

Gwardian i dyrektor studiów w klasztorze w Lublinie. Był zakonnikiem o wyjątkowej gorliwości, oddaniu sprawie Bożej. Aresztowany i osadzony

w obozie w Dachau, był tam szczególnym

oparciem dla cierpiących i umierających. Na grypsie z obozu do wychowanków przesłał: „Droży bracia! Jestem w rewirze na 7 bloku. Strasznie schudłem, bo woda opada. Ważę 35 kg. Każda kość boli. Leżę na łóżku jak na krzyżu z Chrystusem. I dobrze mi jest razem z Nim być i cierpieć. Modlę się za Was i cierpienia swoje Bogu za Was ofiarowuję”. Zakończył życie 4 sierpnia 1942 r.



71. O. Florian Stępniaak (1912–1942)

Kapłan zakonny z klasztoru w Lublinie, człowiek szczególnej wiary i dobroci. Poniósł śmierć w komorze gazowej,

wywieziony 12 sierpnia 1942 r. z obozu w Dachau w tzw. transporcie inwalidów. „O. Florian Stępniaak był słonkiem tego nieszczęśliwego baraku (...). Kto nie był w obozie, ten nie ma pojęcia, czym dla takich ludzi, dla takich kościotrupów na bloku inwalidzkim, żyjących wiecznie w atmosferze śmierci, było pogodne słowo pociechy, czym mógł być dla nich uśmiech wynędzniałego jak i oni kapucyna, który nie poddawał się jednak ogólnej psychozie grozy i strachu, bo nie bał się śmierci, bo wyciągał ku niej swe suche ramiona z taką bodaj miłością, jak ongiś św. Franciszek, śpiewając w ostatniej chwili życia swą pieśń o słońcu i śmierci” (o. Kajetan Ambrożkiewicz).

Warsztaty synodalne

Karolina Dąbrowska

Na kampusie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie odbyły się warsztaty dla osób, które będą prowadzić zespoły synodalne w parafiach Archidiecezji Krakowskiej. To jeden z elementów przygotowań do II Synodu Duszpasterskiego. W wydarzeniu uczestniczyli również przedstawiciele naszej parafii.

Nie było to jednak zwykłe spotkanie organizacyjne. W jego centrum znalazło się coś znacznie głębszego niż plan czy metoda działania – doświadczenie prawdziwego spotkania drugiego człowieka. Uczestnicy zostali zaproszeni do postawy uważnego słuchania, otwartości oraz dostrzegania nie tylko wypowiedzanych słów, ale również stojących za nimi doświadczeń i przeżyć. Ważnym elementem spotkania była cisza, która – obok dialogu – stawała się przestrzenią refleksji i wzajemnego zrozumienia.



foto. Biuro Prasowe Archidiecezji Krakowskiej

Właśnie taką drogę wskazuje dziś Kościół w ramach trwającego procesu synodalnego. Rozmowa w Kościele bowiem nie polega na przekonywaniu innych do własnych racji ani na rywalizacji poglądów. Jej istotą jest wspólne poszukiwanie sensu, dzielenie się doświadczeniem wiary oraz poznawanie tego, co naprawdę ważne dla wspólnoty. Słowo „synod” oznacza „wspólną drogę” i dobrze oddaje jego istotę. Wskazuje ono, że Kościół rozwija się poprzez współdziałanie wszystkich jego członków – duchownych i świeckich – którzy są zaproszeni do tego, by iść razem, słuchać siebie nawzajem oraz wspólnie rozeznawać kierunki dalszego życia wiary. To właśnie staje się fundamentem



fot. Biuro Prasowe Archidiecezji Krakowskiej

większej drogi Kościoła, który pragnie być bardziej wspólnotą niż strukturą oraz bardziej relacją niż instytucją.

Udział przedstawicieli naszej parafii w tym wydarzeniu jest ważnym krokiem na tej drodze. Pokazuje on, że chcemy nie tylko słuchać

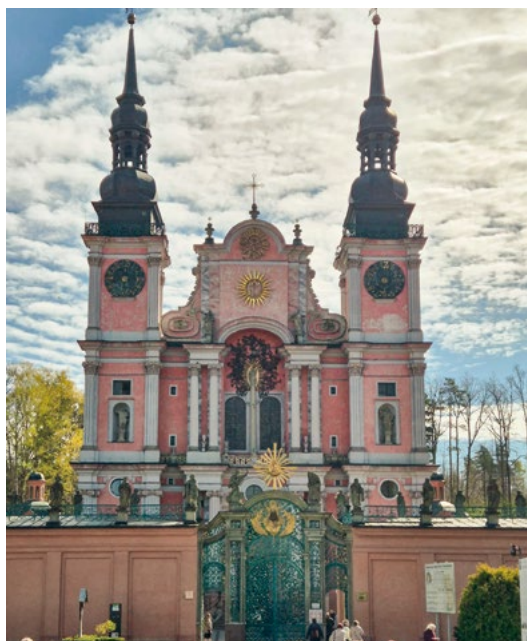
o Kościele, ale także aktywnie brać za niego współodpowiedzialność. Synod nie dzieje się gdzieś obok – zaczyna się tam, gdzie jesteśmy: w naszej parafii, w naszych rozmowach i codziennych relacjach oraz w tym jak budujemy prawdziwą wspólnotę. ■

Pielgrzymka parafialna

ks. Marcin Sędzik

W dniach od 24 do 26 kwietnia nasza wspólnota parafialna wyruszyła na wyjątkową pielgrzymkę, pełną modlitwy, refleksji i wspólnego przeżywania wiary. Już o godzinie 7.00 rano, w piątek 24 kwietnia, z Jawornika rozpoczęliśmy naszą drogę w kierunku Gietrzwałdu – jedyne w Polsce miejsca objawień maryjnych uznanych przez Kościół. Podróż, choć długa, upływała w atmosferze skupienia, modlitwy różańcowej i śpiewu pieśni religijnych.

Pierwszym ważnym przystankiem był Gietrzwałd, gdzie oddaliśmy nasze intencje Matce Bożej. W ciszy i zadumie każdy mógł



powierzyć swoje troski i prośby, a wspólna Eucharystia umocniła nas duchowo na dalszą drogę.

Drugiego dnia, 25 kwietnia, odwiedziliśmy dwa niezwykle miejsca kultu: Świętą Lipkę oraz Studzienną. Sanktuarium w Świętej Lipce zachwyciło nas swoim pięknem i bogactwem architektonicznym. Mieliśmy okazję wysłuchać koncertu organowego, który na długo pozostanie w naszej pamięci. Następnie udaliśmy się do Studziennej, gdzie modliliśmy się w sanktuarium związanym z kultem św. Anny i tam była Msza Święta w kaplicy na wyspie.

Wieczorem dotarliśmy do Białegostoku, gdzie zatrzymaliśmy się na nocleg. Był to czas odpoczynku, ale także okazja do rozmów i dzielenia się przeżyciami z całego dnia.

Ostatni dzień pielgrzymki, 26 kwietnia, rozpoczęliśmy od wizyty w Sokółce – miejscu szczególnego cudu eucharystycznego. Modlitwa w tym miejscu była dla wielu z nas głębokim przeżyciem duchowym. Następnie udaliśmy się do sanktuarium w Świętej Wodzie, gdzie zakończyliśmy naszą pielgrzymkę wspólną modlitwą i podziękowaniem za otrzymane łaski.



Zmęczeni, ale pełni radości i wdzięczności, wróciliśmy do Jawornika około godziny 22.00. Ta pielgrzymka była nie tylko podróżą fizyczną, ale przede wszystkim duchową. Był to piękny czas spędzony razem. ■





Nowi ministranci

ks. Marcin Sędzik

19 kwietnia o godz. 11.00 w naszej parafii odbyło się uroczyste przyjęcie nowych ministrantów do Służby Liturgicznej Ołtarza. Mszy Świętej przewodniczył ks. proboszcz Władysław. Do grona ministrantów zostało włączonych

12 chłopców, którzy odąd będą pełnić zaszczytną służbę przy ołtarzu. To ważne wydarzenie dla całej wspólnoty parafialnej, a nowym ministrantom życzymy gorliwości, wytrwałości oraz radości z pełnionej posługi. ■





Królowna Śnieżka

Karolina Korneszczuk-Podoba

19 kwietnia na sali naszego OSP, w ramach pozalekcyjnych zajęć świetlicowych, zostało wystawione przedstawienie „Królowna Śnieżka”.

Już od samego wejścia widzowie mogli poczuć wyjątkową, bajkową atmosferę – w świat baśni wprowadzały ich unoszące się w powietrzu bańki mydlane, które witały przybyłych gości i wywoływały uśmiech na twarzach zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Samo przedstawienie było pełne kolorowych kostiumów, zaangażowania młodych aktorów oraz pięknej scenografii, która przenosiła widzów do magicznego świata znanej baśni. Występ spotkał się z ciepłym przyjęciem publiczności i został nagrodzony gromkimi brawami.

Dla uczestników przygotowano również drobny, słodki poczęstunek, o który zadbały „Róże”.

Zajęcia były prowadzone przez Stowarzyszenie Róża, a pozalekcyjne zajęcia świetlicowe zostały dofinansowane przez Gminę Myślenice. ■



Przedszkolaki z Jawornika znów dają dobry przykład

Magdalena Hobot

Dzieci z Przedszkola Samorządowego w Jaworniku po raz kolejny udowodniły, że troska o środowisko nie ma wieku. Najmłodszy mieszkańcy miejscowości aktywnie włączyli się w ogólnopolską akcję #SprzatamenteDlaPolski, pokazując, że nawet małe ręce mogą zrobić wiele dobrego dla naszej planety.

Uzbrojone w rękawiczki i worki na śmieci przedszkolaki z ogromnym zaangażowaniem porządkowały teren wokół przedszkola oraz pobliskie miejsca zielone. Dla wielu z nich była to nie tylko okazja do wspólnej zabawy na świeżym powietrzu, ale przede wszystkim cenna lekcja odpowiedzialności za środowisko naturalne.

Nauczyciele podkreślają, że udział w takich inicjatywach to ważny element edukacji ekologicznej. Dzieci uczą się poprzez działanie

– widzą, jak ich wysiłek przekłada się na realną zmianę w najbliższym otoczeniu. Co więcej, chętnie dzielą się zdobytą wiedzą z rodzicami, inspirując całe rodziny do dbania o czystość i porządek.

Akcja #SprzatamenteDlaPolski z roku na rok zyskuje coraz większą popularność, a udział przedszkolaków z Jawornika pokazuje, że świadomość ekologiczna rośnie już od najmłodszych lat. Ich entuzjazm i zaangażowanie są najlepszym dowodem na to, że wspólne działania mają sens i przynoszą wymierne efekty.

Dzięki takim inicjatywom Jawornik staje się nie tylko piękniejszym miejscem do życia, ale także przykładem dla innych społeczności. Mali bohaterowie udowadniają, że każdy z nas – niezależnie od wieku – może przyczynić się do ochrony środowiska. ■



31 MAJA

Najświętszej Trójcy

opracowanie Lucyna Bargieł

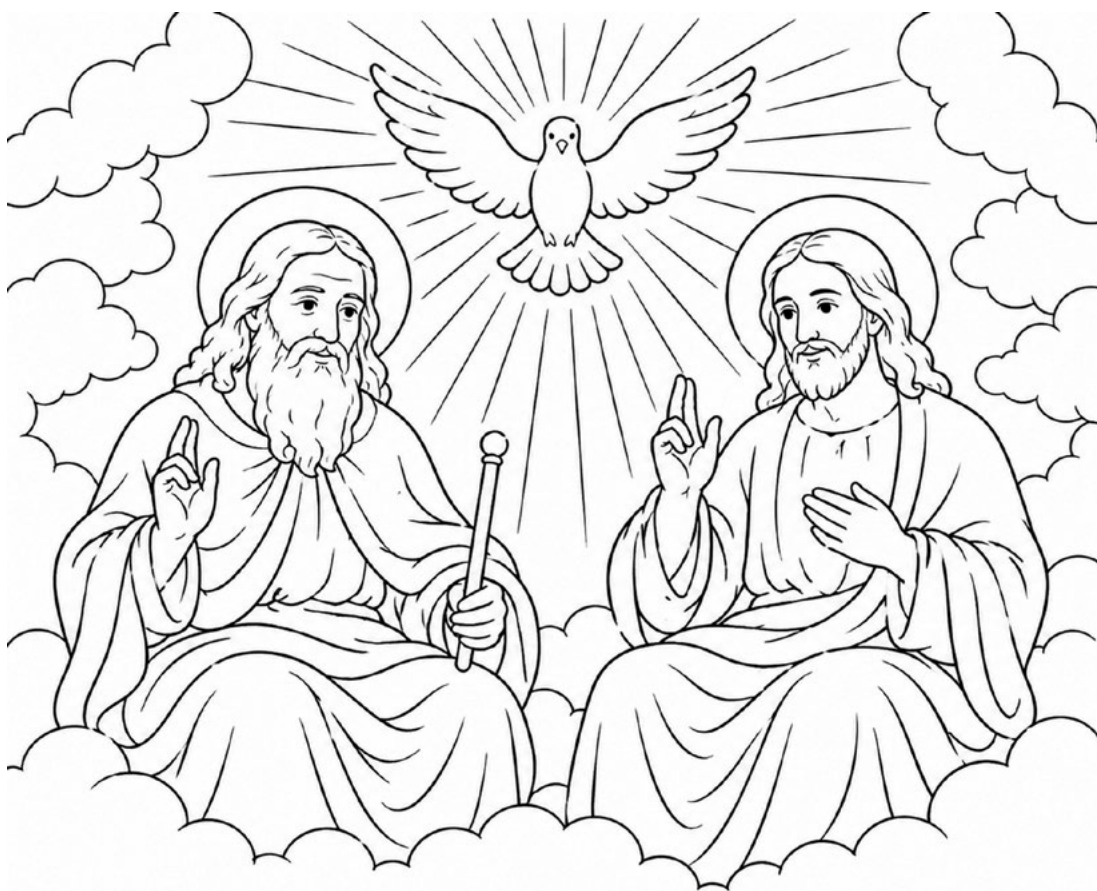


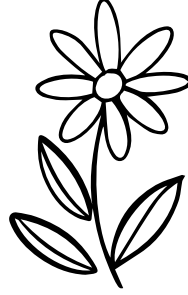
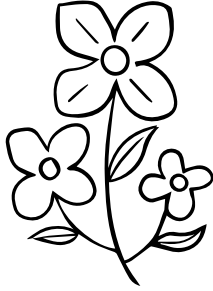
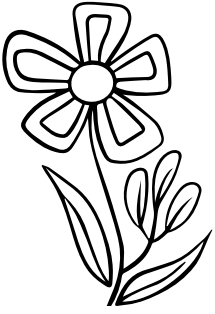
W Bogu istnieją trzy Osoby. Trzy Osoby, ale jeden Bóg. Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch Święty. Te trzy Osoby odbierają jednakową cześć i chwałę. Żadna z Nich nie jest ważniejsza czy bardziej boska od pozostałych. Jest to dla nas bardzo trudne do zrozumienia.

Święty Patryk, patron Irlandii, próbował wytłumaczyć tę tajemnicę. Kiedy spacerował po

łące, znalazł trzylistną koniczynkę. Pomyślał, że ta koniczynka jest podobna do Trójcy Świętej. Jest jedna, choć składa się z trzech listków. Można też porównać Trójcę Świętą do ognia. Bóg Ojciec jest płomieniem, Bóg Syn jest ciepłem, Bóg Duch Święty jest światłem.

A najprostsza modlitwa do Trójcy to znak krzyża. „W imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego”. ■





26 MAJA

Dzień Mamy

W. GRODZIĘSKA

Do Mamy

Mamo, chciałbym ci przynieść latający dywan.
I kaczkę, która znosi szczerozłote jajka,
Żebyś żyła beztrosko - wesoła, szczęśliwa,
Lecz takie dziwy znaleźć można tylko w bajkach.
Lecz dzisiaj za twe troski, trudy, poświęcenia,
Za twą miłość matczyną nigdy nie zachwianą
Mogę tylko twą szyję otoczyć ramieniem
I szepnąć ci do ucha: **Dziękuję ci, mamo.**



Rebus



Ŧ + CHA



MIOT



LINA + MA

SPOTKANIE Z SENIORAMI

Dawny Jawornik w kronikach i wspomnieniach

Aneta Włoch, fot. organizator wydarzenia – Centrum Aktywności Lokalnej w Myślenicach

Są spotkania, które nie potrzebują wielkiej oprawy, by stać się ważne. Wystarczy kilka osób, wspólny czas i gotowość do słuchania.

Tak było podczas spotkania z seniorami poświęconego dawnemu Jawornikowi – temu zapisanemu w kronikach, ale też temu, który wciąż żyje w pamięci mieszkańców.

Nie była to tylko opowieść o historii, ale przede wszystkim rozmowa – o ludziach stąd, o losach naszych przodków, także tych, których życie rzuciło daleko, aż na Syberię. Wróciły wspomnienia trudnych czasów zaborów i wojny oraz tych, którzy z Jawornika poszli na front i już nie wrócili. Pojawił się także temat grobów poległych i zapomnianych cmentarzy cholerycznych, a także miejsc, które dziś łatwo minąć bez zatrzymania. Rozmowa toczyła



się spokojnie, bez pośpiechu. Wspomnienia przeplatały się z historią, a pojedyncze zdania uruchamiały kolejne opowieści. Najważniejsza była jednak uważność i ciekawość – słuchanie, pytania i dzielenie się własną pamięcią. Bo historia to nie tylko dokumenty. To ludzie. Dom. Ziemia. Rodzina. Pamięć.

To spotkanie pokazało, jak wiele jeszcze w Jaworniku jest do odkrycia – nie w archiwach, lecz w ludzkiej pamięci. Już po jego zakończeniu pojawiły się pierwsze rozmowy, pytania o przodków i kolejne historie, które chcą być opowiedziane dalej. Dziękuję seniorom za wspólny wieczór, obecność i zaufanie. I mam poczucie, że to nie było ostatnie takie spotkanie... ■





INTENCJE MSZALNE

11.05 PONIEDZIAŁEK

7:00 + Stefan Suder w 25. rocznicę śmierci, Helena żona, Teresa córka, Władysława Leśniak, Paweł i Wiktoria Polewka

18:00 Rezerwacja

12.05 WTOREK

7:00 + Piotr Tomal, Tadeusz Tomal

18:00 Rezerwacja

13.05 ŚRODA

7:00 Rezerwacja

18:00 Zbiorowa: 1) + Angelika Brewczyńska – od Kubu Kaim; 2) + Władysław Wilkotek – od Józefy i Krzysztofa Świątłoń z rodziną; 3) + Roman Węgrzyn – od sąsiada Liśkiewicza; 4) + Aniela Dymek – od Jolanty Polak z Dobczyc; 5) + Janina Podoba – od Róży Św. Bernadetty, do której należała; 6) + Helena Woźniak – od Krystyny Szczotkowskiej z rodziną; 7) + Anna Prokocka – od bratowej z rodziną; 8) + Tadeusz Góralik – od Łukasza Żelaznego; 9) + Stanisław Podoba – od córki Barbary z rodziną

14.05 CZWARTEK

7:00 Za parafian

18:00 Rezerwacja

15.05 PIĄTEK

7:00 Za parafian

18:00 Zbiorowa: 1) + Marian Gubała – od chrześnicy Haliny z rodziną; 2) + Janusz Pietrzyk – od Marcina Sułowskiego z rodziną z Sułkowic; 3) + Ryszard Świerczyński – od Iwony i Krzysztofa Klakla; 4) + Halina Kordas – od Agaty i Dariusza Szlachetka z dziećmi; 5) + Stanisław Owczarkiewicz – od rodziny Wróblewskich; 6) + Władysław Orzechowski – od rodziny Świątłoń; 7) + Zofia Hudaszek – od Celiney i Tadeusza Podoba; 8) + Jan Burkos – od Renaty i Roberta Bartosz z Biertowic

16.05 SOBOTA

7:00 + Andrzej Hudaszek w rocznicę śmierci

18:00 + Zofia Kurowska, Michał Galas, Maria żona

17.05 NIEDZIELA

7:00 + Józef Polewka w 3. rocznicę śmierci, Jadwiga żona
Dziękczynna z prośbą o Boże błogostawieństwo, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Emilii w 85. rocznicę urodzin
10:00 I Komunia Święta
15:30 + Anna i Józef Suruło, Barbara córka, Grzegorz wnuk, Józef Gracz, Józef syn, Teresa synowa

18.05 PONIEDZIAŁEK

7:00 + Franciszek Papiernik w 1. rocznicę śmierci, Stanisława żona

18:00 Dziękczynno-błagalna w 50. rocznicę urodzin Sławomira

19.05 WTOREK

7:00 Za parafian

18:00 Rezerwacja

20.05 ŚRODA

7:00 + Władysław Wilkotek – od Wioletty i Grzegorza z rodziną

18:00 Zbiorowa: 1) + Stanisław Góralik, Karolina żona, Krzysztof wnuk, dusze w czyścisku cierpiące; 2) + Roman Węgrzyn – od rodziny Koralewskich; 3) + Helena Woźniak – od Marzeny i Stanisława Kiebzak z rodziną; 4) + Władysław Orzechowski – od uczniów klas 6a wraz z rodzicami; 5) + Piotr Kanicki – od wnuczki Karoliny z mamą; 6) + Zofia Hudaszek – od brata Kazimierza; 7) + Edward Braś – od siostrzenicy Marty z rodziną

21.05 CZWARTEK

7:00 + Stanisław Owczarkiewicz – od Marty i Małgorzaty z rodziną

18:00 O błogostawieństwo Boże dla czcicieli św. Michała Archanioła i ich rodzin oraz rozwój kultu i Rycerstwa św. Michała Archanioła w naszej parafii

22.05 PIĄTEK

7:00 Za parafian

18:00 Zbiorowa: 1) + Marian Gubata – od Agaty i Włodzimierza Żarskich z rodziną; 2) + Janina Podoba – od Marka i Edyty Węgrzyn; 3) + Halina Kordas – od Janiny Sottys z rodziną; 4) + Anna Prokocka – od sąsiadów Gubatów z Kotonia; 5) + Tadeusz Góralik – od Artura Żelaznego; 6) + Stanisław Podoba – od rodziny Szlachetka z Rudnika; 7) + Jan Burnos – od Rafała i Anny Bartosz; 8) + Emilia i Antoni Braś

23.05 SOBOTA

7:00 1) + Kazimierz Woźniak w 6. rocznicę śmierci, Helena żona, rodzice i teściowie; 2) W intencji rodzin – od I Kręgu Rodziny DK

18:00 Dziękczynno-błagalna w 35. rocznicę ślubu z prośbą o zdrowie i błogostawieństwo Boże

24.05 NIEDZIELA

7:00 O szczęśliwą operację, powrót do zdrowia i zdrowie dla całej rodziny

9:00 Rocznica I Komunii Świętej

11:00 + Aniela i Kazimierz Dymek – od sąsiadów

15:30 + Janusz Motyka w 7. rocznicę śmierci

25.05 PONIEDZIAŁEK

7:00 + Stanisław Owczarkiewicz – od ciotki Jadwigi z Małgorzată

18:00 Dziękczynno-błagalna w 20. rocznicę Magdaleny i Tomasa

26.05 WTOREK

7:00 Za parafian

18:00 + Anna i Franciszek Węgrzyn, Anna, Maria i Czesław Prokocki

27.05 ŚRODA

7:00 + Roman Węgrzyn – od chrześnicy Anny z rodziną

18:00 Zbiorowa: 1) Dziękczynno-błagalna w 3. rocznicę ślubu Eweliny i Jakuba; 2) + Mateusz Kościelniak; 3) + Angelika Brewczyńska – od rodziny Ciężarek; 4) + Danuta Podoba – od syna Wiesława; 5) + Halina Kordas – od Róży św. Bernadetty, do której

należała; 6) + Anna Prokocka – od Łukasza z rodziną; 7) + Władysław Orzechowski – od sąsiadów Marii i Jana Tomal; 8) + Tadeusz Góralik – od brata Zbigniewa z rodziną; 9) + Zofia Hudaszek – od Moniki i Sławomira z rodziną

28.05 CZWARTEK

18:00 Dziękczynienie za dar kapłaństwa naszych kapłanów i dotychczasowe taski z prośbą o Boże błogostawieństwo, bliskość Jezusa Chrystusa Najwyższego Kapłana, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej

29.05 PIĄTEK

7:00 Za parafian

18:00 Zbiorowa: 1) + Marian Gubata – od Agaty i Mariusza Furgata; 2) + Aniela Dymek – od Marii Piec z Dobczyc; 3) + Ryszard Świerczyński – od rodziny Ostafin; 4) + Janina Podoba – od Janiny Soltys z rodziną; 5) + Helena Woźniak – od pracowników oddziału neurologii ze szpitala w Myślenicach; 6) + Stanisław Owczarkiewicz – od rodziny Świątłóń; 7) + Czesława Łapa w 25. rocznicę śmierci; 8) + Stanisław Podoba – od rodziny Fornalików; 9) + Jan Burnos – od sąsiadki Bartosz

30.05 SOBOTA

7:00 + Władysław Wilkołek – od wnuczki Karoliny z rodziną

18:00 Rezerwacja

31.05 NIEDZIELA

7:00 + Józef Podoba w 15. rocznicę śmierci, Wiktoria żona, Jerzy syn

9:00 + Anna Salawa w rocznicę śmierci

11:00 + Maria Tomal, Robert wnuk

15:30 + Genowefa Jaśkowiec w 10. rocznicę śmierci, Mieczysław mąż i zmarli z rodziny

01.06 PONIEDZIAŁEK

7:00 + Tadeusz Góralik – do córki Karoliny i Kacpra

18:00 Rezerwacja

02.06 WTOREK

7:00 Za parafian

18:00 Rezerwacja

03.06 ŚRODA

7:00 + Stanisław Owczarkiewicz – od brata Zbigniewa z rodziną

18:00 Zbiorowa: 1) + Maria i Andrzej Knapczyk, ich dzieci, Katarzyna i Józef Knapczyk, Rozalia i Władysław Kurowscy, ich dzieci, Feliks Racimowski, Zbigniew syn, Henryka i Wacław Burczyński; 2) + Roman Węgrzyn – od rodziny Pustułów; 3) + Halina Kordas – od Jacka Kiełbowicza z rodziną; 4) + Anna Prokocka – od siostrzenicy Anny z rodziną; 5) + Bogusław Jania w 1. rocznicę śmierci; 6) + Zofia Hudaszek – od Róży św. Bernadetty, do której należała; 7) + Jan Burnos – od rodziny Świątłóń

04.06 CZWARTEK

7:00 Rezerwacja

10:00 1) O Boże błogostawieństwo, zachowanie od nieszczęść i klęsk żywiołowych, o dobre urodzaje, o zgodę i miłość w rodzinach w naszej parafii – od Wspólnoty Komunii Świętej Wynagradzającej; 2) Za parafian

15:30 + Władysław Zborowski w rocznicę śmierci, Helena żona, Dominik wnuk

05.06 PIĄTEK

7:00 Za zmarłych wypomnianych w wypominkach rocznych

18:00 + Antoni i Emilia Braś, Władysław Wilkołek, Łukasz syn

06.06 SOBOTA

7:00 + Adam Polewka, Helena i Jan rodzice, Władysław i Maria Pachóń

18:00 + Władysława i Feliks Król, ich rodzice, Adam, Michał i Stanisław synowie

07.06 NIEDZIELA

7:00 Rezerwacja

9:00 + Karol Dańda, jego rodzice Józef i Michalina Zborowscy, Walenty Pęcek

11:00 Rezerwacja

15:30 + Józef Szczotkowski w rocznicę śmierci, Helena żona, Wacław syn oraz Ka-

zimierz i Maria Kurowscy
i Władysław Kurowski

08.06 PONIEDZIAŁEK

7:00 + Stanisław Owczarkiewicz
– od wnuków Zuzanny i Igo-
ra z mamą z Myślenic

18:00 Dziękczynno-błagalna
w dniu urodzin Magdaleny
i Wojciecha

09.06 WTOREK

7:00 Za parafian

18:00 Rezerwacja

10.06 ŚRODA

7:00 + Stanisław Podoba – od
Nadleśniczego i pracowników
Nadleśnictwa Myślenice

18:00 Zbiorowa: 1) + Marian Gu-
bała – od sąsiadki Emilii
Żarskiej; 2) + Władysław
Wilkotek – od kolegów
i koleżanek z pracy córki;
3) + Roman Węgrzyn – od
Andrzeja i Jolanty Starzec
z rodziną; 4) + Janina Po-
doba – od Zofii i Romana
Owczarkiewicz; 5) + Helena
Woźniak – od rodziny Sta-
rzec z Rudnika; 6) + Kazi-
mierz Węgrzyn, Maria żona
7) + Halina Kordas – od Da-
niela Kiełbowicza z rodziną;
8) + Tadeusz Góralik – od
Daniela i Klaudii z rodziną;
9) + Jan Burnos – od rodziny
Drożdż

11.06 CZWARTEK

7:00 + Kazimierz Siuta, Kazi-
mierz Szlachetka, Helena
Szlachetka, Maria i Andrzej
Oliwa, zmarli z rodziny Siuta
i Oboń, za dusze w czyściu
cierpiące

18:00 Dziękczynno-błagalna
w dniu imienin Antosia

12.06 PIĄTEK

7:00 Za parafian

18:00 Zbiorowa: 1) Dziękczyn-
no-błagalna w 13. rocznicę

urodzin Natalii; 2) + Angeli-
ka Brewczyńska – od rodzi-
ny Żernowskich; 3) + Anna
i Franciszek Dzidek, Maria
i Paweł Zborowscy i ich
dzieci; 4) + Anna Prokoc-
ka – od Adama Prokockie-
go z rodziną; 5) + Włady-
sław Orzechowski – od
rodziny Postuła; 6) + Piotr
Kanicki – od rodziny Krzy-
stek; 7) + Zofia Hudaszek
– od chóru parafialnego;
8) + Stefan Majewski

13.06 SOBOTA

7:00 + Eugeniusz Gorączko
w 13. rocznicę śmierci

18:00 + Tadeusz Góralik – od
mamy

14.06 NIEDZIELA

7:00 Dziękczynno-błagalna
w 31. rocznicę święceń ka-
ptańskich

9:00 + Kazimiera Hudaszek
w 5. rocznicę śmierci

11:00 + Zofia Węgrzyn w rocznicę
śmierci, Franciszek mąż

15:30 + Agnieszka Klimek, Jan mąż,
Stanisław syn, Stanisław
Podoba, Maria i Franciszek
rodzice

CHRZTY

Pola Paryła, Emilia Kulka,
Lilianna Turek, Tymoteusz Galas,
Łucja Hodurek

POGRZEBY

+ Józefa Rozum, + Stanisław Kania,
+ Maria Wilk, + Genowefa Kuraś

ŚLUBY

Grzegorz Włoch i Katarzyna Surzyn
Dawid Bierówka i Dominika Wrona
Krystian Szpak i Klaudia Dąbrowska

KALENDARIUM LITURGICZNE

- 13.05 Wspomnienie Najświętszej
Maryi Panny z Fatimy, nabo-
żeństwo fatimskie
- 14.05 Święto św. Macieja, apostoła
- 16.05 Święto św. Andrzeja Boboli,
prezbitera i męczennika,
głównego patrona Polski
- 17.05 Uroczystość Wniebowstą-
pienia Pańskiego
- 20.05 Wspomnienie św. Bernardy-
na ze Sieny, prezbitera
- 21.05 Wspomnienie św. Jana Ne-
pomucena, prezbitera i mę-
czennika
- 22.05 Wspomnienie św. Rity
z Cascii, zakonnicy
- 24.05 Niedziela Zesłania Ducha
Świętego
- 25.05 Święto Najświętszej Maryi
Panny, Matki Kościoła
- 26.05 Wspomnienie św. Filipa Ne-
reusza, prezbitera
- 28.05 Święto Jezusa Chrystusa
Najwyższego i Wiecznego
Kapłana
- 29.05 Wspomnienie św. Urszuli
Leduchowskiej, dziewicy
- 31.05 Uroczystość Najświętszej
Trójcy
- 01.06 Wspomnienie św. Justyna,
męczennika
- 04.06 Uroczystość Najświętszego
Ciała i Krwi Chrystusa
- 05.06 I PIĄTEK MIESIĄCA
- 06.06 I SOBOTA MIESIĄCA
- 08.06 Wspomnienie św. Jadwigi
Królowej
- 11.06 Wspomnienie św. Barnaby,
apostoła
- 12.06 Uroczystość Najświętszego
Serca Pana Jezusa
- 13.06 Wspomnienie Niepokala-
nego Serca Najświętszego
Maryi Panny, nabożeństwo
fatimskie

BIAŁY KAMYK – redaguje zespół; **Opiekun:** ks. Władysław Salawa; **Redakcja:** Lucyna Bargieł, Dawid Grzeszkowicz;
Beata Kiełbowicz, Karolina Korneszczuk-Podoba, Elżbieta Łabędzka, Andrzej Pawłowski, Agnieszka Rozum,
ks. Marcin Sędzik, Michał Tomal, Justyna Tyrka, Aneta Włoch; **Skarbnik:** Bogumiła Węgrzyn;

Okładka: Hendrick van Balen, *Trójca barokowa*, XVII w., Wikipedia, domena publiczna

Foto: Paweł Ciaputa; Karolina Korneszczuk-Podoba; **Skład:** Małgorzata Gumularz;

Adres: www.bialykamyk.net; **e-mail:** bkamyk@op.pl; **Druk:** Poligrafia Salezjańska, ul. Bałuckiego 8, Kraków

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowania edytorskiego nadesłanych tekstów.



Świecenie pokarmów



Triduum Paschalne

